

Łukasz Łyczkowski & 5 RANO, Nie wiem jak

ile straconych lat
zmarnowanych na sen
wspomnień których tak żal
pogubionych we mgle

wiem, wybrałem to sam
diabeł śmiał się do łez
zapatrzony w los tych,
których zabrał nam wieczny sen

ja - aktorem za dnia
ja – straceńcem co noc
ja – aniołem wśród was
brudnym od waszych kłamstw

mówią mi: weź się w końcu zmień
wybierz światło, a nie cień
zostaw sny i zacznij żyć
a ja nie wiem jak
nie wiem jak

po co dałeś mi czuć
duszę niespokojną co noc
i tę wiarę , że ja
jestem wybranym gwiazd

ja nie potrafię jak ty
móc wybaczać im strach
który zasiali mi
zanim zostawili jak psa

z demonami sprzed lat
co dzień muszę się bić
wymazując co noc
to co zrobili mi

mówią mi: weź się w końcu zmień
wybierz światło, a nie cień
zostaw sny i zacznij żyć
a ja nie wiem jak
nie wiem jak
mówią mi: weź się w końcu zmień
wybierz światło, a nie cień
zostaw sny i zacznij żyć
a ja nie wiem jak
nie!

nie ja nie jestem święty, nie
znam swe winy, znam swój grzech
mamo, tak przepraszam cię
za te wszystkie łzy,
za te wszystkie łzy,
za te wszystkie noce, gdy tak czekałaś w oknie by
móc upewnić się, że ja, w końcu umiem żyć
umiem żyć